



Sygn. akt III CSK 209/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa P. W.

przeciwko W. Ż.

przy interwencji ubocznej po stronie powodowej B. C. sp. z o.o. w K.

o ochronę praw autorskich,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 listopada 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 czerwca 2007 r.,

sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2006 r. Sąd Okręgowy w K. uwzględnił częściowo powództwo P. W. przeciwko W. Ż. o ochronę praw autorskich zakazując pozwanemu wykorzystywania w działalności produkcyjnej wzorów lamp o nazwach: C.(...), E.(...), F.(...), V.(...), T.(...), E.(...), F.(...), G.(...) i O.(...), umorzył postępowanie w zakresie

cofniętego żądania dotyczącego wzoru N(...), a co do pozostałych wzorów objętych pozwem oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2007 r., uwzględniając w całości apelację powoda, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie II uwzględniającym powództwo w ten tylko sposób, że objął ochroną także wzór lampy pod nazwą „L(...)”, przeoczony przez Sąd pierwszej instancji, natomiast w całości oddalił apelację pozwanego.

Sądy ustaliły między innymi, że powód zatrudniony był przez A. Ż. - ojca pozwanego na podstawie umów o pracę, a poza tym, na podstawie zawieranych każdorazowo umów o dzieło dotyczących projektowania lamp, wykonał projekty wzorów lamp, nazywane w katalogach i ofertach firmy A. Ż.: C(...), E(...), F(...), V(...), T(...), E(...), F(...), G(...), O(...) i L(...). W wydawanych przez tę firmę katalogach wskazany został jako autor projektów tych wzorów. Przy ich tworzeniu wykorzystywał istniejące mapy, ryciny, strony z encyklopedii, które twórczo opracowywał, tworząc nowe dzieła. W formie ustnej wyraził zgodę na wykorzystanie tych wzorów do produkcji lamp przez firmę „E(...)” A. Ż., zaś po jego śmierci, wypowiedział tę licencję pozwanemu, który jako spadkobierca A. Ż. objął firmę.

Sądy obu instancji uznały, że powód był autorem wskazanych wyżej utworów w postaci określonych wzorów lamp, które tworzył w ramach osobno zawieranych umów o dzieło, a nie umów o pracę i na podstawie art. 67 ust. 2 i 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych udzielił A. Ż. licencji ustnych niewyłącznych, które stały się składnikami przedsiębiorstwa, a więc z chwilą śmierci A. Ż. nie wygasły. Skuteczne było natomiast, w odniesieniu do powyższych wzorów, dokonane wypowiedzenie licencji, uzasadniające uwzględnienie powództwa na podstawie art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim. W związku z zarzutami apelacji Sąd drugiej instancji ocenił, że działalność powoda miała charakter twórczy także wówczas, gdy wykorzystywał stare mapy, ryciny czy strony encyklopedii, bowiem opracowywał je twórczo i przy ich wykorzystaniu tworzył nowe dzieła o indywidualnym charakterze. Uznał zatem, że sporne wzory lamp są utworami w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut. i podlegają jego ochronie, której przedmiotem w rozpoznawanej sprawie jest plastyczna forma lamp w zakresie dekoracji, kształtu, formy, koloru, faktury, co łącznie można określić jako wzór lampy. Ochroną natomiast nie jest objęta konstrukcja techniczna ani technologia wyrobu lamp. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacji pozwanego, że niewystarczające dla zapewnienia realizacji wyroku było wskazanie w jego sentencji jedynie nazw

poszczególnych chronionych wzorów lamp. Stwierdził, że takie oznaczenie jest wystarczające dla identyfikacji wzoru, bowiem jedna nazwa wzoru obejmuje całe rodziny lamp, linie mające wspólne cechy takie jak wzór na kloszu, faktura czy kształt, a różniące się np. wielkością czy kolorem i wszystkie one, w ramach wzoru o jednej nazwie, są objęte ochroną.

Sąd drugiej instancji nie podzielił także zarzutu apelacji pozwanego o nieważności postępowania z powodu nienależytego umocowania pełnomocnika interwenienta ubocznego, spółki z o.o. B. C., występującego po stronie powoda. Wyrażając wątpliwość, czy pozwany ma interes prawny w zgłoszeniu takiego zarzutu, stwierdził jednocześnie, że zarzut jest nieuzasadniony ponieważ już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji zostało przedłożone prawidłowe pełnomocnictwo podpisane przez dwóch członków zarządu, a poza tym prawidłowo ustanowiony pełnomocnik interwenienta potwierdził na rozprawie apelacyjnej wszelkie czynności procesowe dokonane dotychczas w imieniu spółki.

W skardze kasacyjnej pozwanego opartej na obu podstawach, w ramach zarzutów procesowych podniesiono naruszenie: art. 379 pkt 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie zarzutu nieważności postępowania spowodowanej brakiem należytego umocowania pełnomocnika interwenienta ubocznego, art. 378 § 2 k.p.c. przez wyrażenie wątpliwości co do interesu prawnego pozwanego w zgłoszeniu zarzutu nieważności postępowania ze wskazanych przyczyn i nie wzięcie pod uwagę z urzędu powyższej nieważności postępowania, art. 97 § 2 k.p.c. przez uznanie możliwości potwierdzenia w postępowaniu apelacyjnym czynności nieprawidłowo umocowanego pełnomocnika działającego przed Sądem pierwszej instancji, art. 108 k.c. przez uznanie za ważne i skuteczne pełnomocnictwa udzielonego przez członka zarządu spółki z o.o. samemu sobie, art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. przez objęcie powoda ochroną z tytułu praw autorskich bez wykazania przez niego, że przedmiot żądania stanowią utwory w rozumieniu art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 321 § 1 k.p.c. w wyniku określenia przez Sąd przedmiotu ochrony prawa autorskiego przez podanie nazw lamp, mimo nie podania tych nazw w sprecyzowanym przez zawodowego pełnomocnika żądaniu pozwu zawartym w piśmie procesowym z dnia 30 sierpnia 2004 r. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie: art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez przyjęcie, że przedmiotowe wzory lamp autorstwa powoda są utworami w rozumieniu tych przepisów i że jest on ich twórcą, art.

78 ust. 1 i art. 79 ust. 1 powyższej ustawy przez zakazanie pozwanemu wykorzystania w działalności produkcyjnej określonych w wyroku wzorów lamp.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idący zarzut nieważności postępowania jest zarówno nieskuteczny jak i bezzasadny. Nieskuteczny dlatego, że strona nie może w skardze kasacyjnej podnieść zarzutu nieważności postępowania przed sądami niższej instancji z powodu wadliwego umocowania pełnomocnika procesowego interwenienta ubocznego działającego po stronie przeciwnej. Jak bowiem słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 1981 r. IV CR 252/81 (OSNC 1982/2-3/34), z istoty interwencji ubocznej nie samoistnej, a zwłaszcza z charakteru takiego interwenienta jako „pomocnika” strony, do której przystąpił, wynika, że chociaż działa on w procesie w imieniu własnym, uprawniony jest także do podejmowania czynności procesowych w związku z okolicznościami dotyczącymi samej strony, do której przystąpił, jeżeli oczywiście strona ta jego czynnościom się nie sprzeciwi (art. 76 i art. 79 k.p.c.). Sytuacji powyższej nie można jednak odwrócić, brak jest bowiem w przepisach dotyczących interwencji ubocznej jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że strona, do której przystąpił interwenient uboczny, uprawniona jest do powoływania się we wniesionym przez siebie środku odwoławczym na zarzuty pozostające w związku z okolicznościami dotyczącymi wyłącznie interwenienta. Choć bowiem interwenient uboczny jest „pomocnikiem” strony, do której przystąpił i może działać w jej interesie, to nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że strona, do której przystąpił jest jego „pomocnikiem” i może składać w procesie środki odwoławcze wyłącznie w jego interesie i oparte na zarzutach jego tylko dotyczących.

Podzielając to stanowisko trzeba stwierdzić, że tym bardziej niedopuszczalne jest powołanie przez stronę przeciwną w jej skardze kasacyjnej zarzutu nieważności postępowania z powodu wadliwego umocowania pełnomocnika interwenienta ubocznego działającego w niższych instancjach po drugiej stronie. Nie ma bowiem żadnych podstaw prawnych do przyznania stronie przeciwnej prawa do powoływania się na zarzuty i okoliczności dotyczące wyłącznie interwenienta ubocznego działającego po drugiej stronie. Jest to sprzeczne z samą istotą interwencji ubocznej i mogłoby prowadzić do poważnego naruszenia interesów strony, do której przystąpił interwenient uboczny i której interesy miał chronić.

Z tych przyczyn uznając za niedopuszczalne podniesienie przez pozwanego zarzutu nieważności postępowania z powodu wadliwego umocowania pełnomocnika

interwenienta ubocznego po stronie powoda, można jedynie na marginesie dodać, że omawiany zarzut kasacyjny jest także bezzasadny. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 8 lipca 2008 r. III CZP 154/07 (dotychczas nie publ.), dopuszczalne jest potwierdzenie przez stronę w każdym czasie czynności dokonanych w jej imieniu przez nienależycie umocowaną osobę, która może być pełnomocnikiem procesowym, a zatem skuteczne było potwierdzenie na rozprawie apelacyjnej przez prawidłowo umocowanego pełnomocnika interwenienta ubocznego, czynności procesowych podejmowanych dotychczas w imieniu interwenienta przez wadliwie umocowanego pełnomocnika. Nie jest także uzasadniony zarzut, że członek zarządu spółki z o.o. nie może skutecznie, wraz z drugim członkiem zarządu, udzielić pełnomocnictwa samemu sobie do reprezentowania spółki. Odmienne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 sierpnia 2006 r. III CZP 68/06 (OSNC 2007/6/82) stwierdzającej, że członek zarządu spółki z o.o., uprawniony umową spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności. Stanowisko to podziela Sąd Najwyższy w obecnym składzie.

Nieuzasadnione są również pozostałe zarzuty procesowe. Zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. postawiony Sądowi drugiej instancji, który niewątpliwie nie orzekł ponad żądanie, a zatem przepisu tego nie stosował, nie może być skuteczny jako zarzut samodzielny, bez powołania się na naruszenie przez Sąd Apelacyjny odpowiednich przepisów dotyczących postępowania odwoławczego, czego skarżący nie uczynił. Niezależnie od tego trzeba stwierdzić, że również w stosunku do Sądu pierwszej instancji zarzut ten jest chybiony. Sąd Okręgowy w żadnym zakresie nie orzekł ponad żądanie, które zostało określone przez powoda osobiście w pozwie, a doprecyzowane przez jego pełnomocnika w piśmie procesowym z dnia 30 sierpnia 2004 r. Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej powód od razu w pozwie określił przedmiot ochrony i wskazał nazwy wzorów lamp, których dotyczy roszczenie. Okoliczność, że uczynił to w stanowiącym część pozwu wniosku o zabezpieczenie oraz że jego pełnomocnik w piśmie z dnia 30 sierpnia 2004 r. nie powtórzył nazw wzorów, a odwołał się w tym zakresie do nazw podanych przez powoda, w żadnym wypadku nie uzasadnia zarzutu nie sprecyzowania roszczeń, a tym bardziej zarzutu naruszenia przez Sąd art. 321 § 1 k.p.c.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. Przede wszystkim zarzut naruszenia art. 6 k.c., bez powiązania go z odpowiednim przepisem

prawa materialnego, na którym oparte było roszczenie, musi być uznany za nieskuteczny. O tym jak przedstawia się rozkład ciężaru dowodu decydują bowiem przepisy prawa materialnego, stanowiące podstawę roszczenia, zaś art. 6 k.c. wyraża jedynie ogólną zasadę, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W rozpoznawanej sprawie o rozkładzie ciężaru dowodu decydują odpowiednie przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm. - dalej: „pr. aut.”). W zakresie objętym zarzutem kasacyjnym jest to art. 1 ust. 1 i 2 w zw. z art. 79 ust. 1 tej ustawy. Niewątpliwie rację ma skarżący, że to na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia, iż stanowiące przedmiot jego roszczenia opartego na art. 79 ust. 1 pr. aut. wzory lamp są utworami, w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut. Przepisy prawa autorskiego nie przewidują jednak żadnych szczególnych wymagań, co do środków dowodowych, przy pomocy których okoliczności te powinny być udowodnione. Zastosowanie mają zatem przepisy procesowe, które pozwalają na posługiwanie się w tym zakresie wszelkimi środkami dowodowymi. Skoro powód już w pozwie stwierdził, że wzory lamp, których ochrony żąda są utworami chronionymi prawem autorskim i złożył jako dowody katalogi i inne dowody obrazujące przedmiotowe wzory, a strona pozwana przed Sądem pierwszej instancji nie zakwestionowała ani twierdzenia powoda, że sporne wzory są utworami, ani środków dowodowych, przy pomocy których powód to wykazywał, to Sąd pierwszej instancji miał prawo w oparciu o te dowody dokonać samodzielnej oceny i uznać wzory za utwory w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut., co uczynił i uzasadnił swoje stanowisko. Wskazać też trzeba, że skoro strona pozwana nie kwestionowała, iż przedmiotowe wzory lamp są utworami, zastosowanie znajdował art. 230 w zw. z art. 229 k.p.c., w oparciu o który okoliczność tę można było uznać za przyznaną. Zarzuty w tym przedmiocie pozwany podniósł dopiero w apelacji nie zgłaszając przy tym żadnych dowodów na ich poparcie. Były one zatem spóźnione i nieskuteczne i słusznie Sąd Apelacyjny ich nie uwzględnił. Trafna też jest merytoryczna ocena tego Sądu, że przedmiotowe wzory lamp są utworami w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut. W myśl tego przepisu utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Nie ulega wątpliwości, że objęte roszczeniem wzory lamp spełniają powyższe kryteria. Mają bowiem indywidualny charakter nadany im w wyniku wykorzystania zarówno samodzielnej myśli twórczej autora jak i twórczego wykorzystania przez niego i opracowania innych utworów w sposób nie przewidziany

przez ich autorów, prowadzący do powstania nowego dzieła. W tym stanie rzeczy także zarzut naruszenia art. 1 ust. 1 i 2 pr. aut. przez przyjęcie, że przedmiotowe wzory są utworami, należy uznać za bezzasadny. Natomiast podważanie autorstwa powoda przy pomocy zarzutu naruszenia tego przepisu nie może być skuteczne, bowiem o tym, kto jest twórcą i komu przysługują prawa autorskie stanowi art. 8, a nie art. 1 pr. aut. Pozwany nie zarzucił naruszenia art. 8, można więc tylko na marginesie wskazać, że w ust. 2 przewiduje on domniemanie autorstwa osoby, której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu, a niesporne jest że powód wskazany został jako autor przedmiotowych wzorów lamp w katalogach reklamowych wydawanych przez firmę A. Ż. Obejmuje go zatem domniemanie autorstwa, które to pozwany powinien obalić.

Zarzut naruszenia art. 78 ust. 1 pr. aut. jest bezprzedmiotowy, bowiem powód nie dochodził ochrony autorskich praw niemajątkowych, a zatem przepis ten nie miał w sprawie zastosowania i nie został zastosowany. Natomiast zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 pr. aut. w sposób wskazany w skardze kasacyjnej trzeba uznać za pozbawiony podstaw. Jak można wywieść z jego uzasadnienia, które nie jest dostatecznie jasne, skarżący upatruje naruszenia wskazanego przepisu po pierwsze w tym, że w jego ocenie Sąd zakazując pozwanemu wykorzystania przedmiotowych wzorów w działalności produkcyjnej, wykroczył znacznie poza zakres koniecznej ochrony, gdyż zdaniem skarżącego sama produkcja lamp z wykorzystaniem wzorów powoda nie narusza jego praw autorskich. Po wtóre w tym, że Sąd w sposób niewystarczający określił w sentencji wyroku przedmiot ochrony jako „wzory lamp” o podanych nazwach, bez bardziej szczegółowego ich zidentyfikowania, co może spowodować trudności w wykonaniu wyroku. Dodatkowo pozwany odwołał się także w tym miejscu do zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. twierdząc, że Sąd za powoda określił przedmiot ochrony i orzekł ponad żądanie. Ten ostatni zarzut wyżej już został uznany za bezzasadny, wystarczy więc stwierdzenie, że powód określił zarówno przedmiot ochrony jak i przedmiot żądania, który Sądy obu instancji oceniły także w aspekcie możliwości sprecyzowania na tej podstawie dostatecznie jasnej i możliwej do wykonania sentencji wyroku zawierającej zakaz produkowania określonych wzorów lamp. Bezsporne jest, że wskazane przez powoda w pozwie i powtórzone przez Sąd w wyroku nazwy podlegających ochronie wzorów lamp, używane były zgodnie przez obie strony, widniały też, bez żadnych dodatkowych, precyzujących określeń, w katalogach oraz ofertach handlowych wydawanych przez firmę A. Ż. a później pozwanego, obejmując całe linie

(„rodziny”) lamp o jednakowych wzorach zdobniczych, kształcie, fakturze oraz możliwych różnych wielkościach i kolorach. W katalogach, ofertach handlowych, produkcji i sprzedaży nazwa wzoru linii lamp stanowiła wystarczającą podstawę identyfikacji i nie budziło niczyich wątpliwości, jaki zbiór lamp, o jakich cechach zdobniczych, kształcie, wielkości, kolorze i fakturze, obejmuje nazwa danego wzoru. Pozwany przed Sądem pierwszej instancji nie podnosił żadnych zastrzeżeń w tym przedmiocie, także później nie wskazał, w jaki inny sposób powinny być określone wzory lamp, a twierdzenia o swoim autorstwie lub autorstwie innych osób odnosił do tych samych nazw wzorów lamp, które wskazał powód, bez żadnych dodatkowych określeń. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że naruszony został art. 79 ust. 1 pr. aut. przez wadliwe czy nieprecyzyjne określenie przedmiotu ochrony autorskiego prawa majątkowego powoda.

Podobnie bezzasadna jest pierwsza wskazana przez skarżącego podstawa naruszenia powyższego przepisu. Jest oczywiste, że także sama produkcja lamp według wzorów autorstwa powoda narusza jego majątkowe prawa autorskie, a zakaz wykorzystania w produkcji określonych wzorów lamp stanowiących utwory, wchodzi w zakres ochrony majątkowych praw autorskich i mieści się w pojęciu „zaniechania naruszeń”, użytym w omawianym przepisie. Zakaz taki w najpełniejszy i najbardziej skuteczny sposób realizuje prawo autora do żądania zaniechania naruszenia jego autorskich praw majątkowych i odpowiadający mu obowiązek sprawcy zaniechania naruszeń.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną.